

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY: Rocznie — 30 mk., półrocznie — 15 mk., kwartalnie — 7 mk. 50 fen., miesięcznie — 2 mk. 50 fen. łącznie z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu.

Zmiana adresu — 20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz petitowy — 40 fen.

nekrologi wiersz — 80 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do g. 4 po poł. Po godz. 4 nekrologi i inne niecierpiące zwłok zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7

Numer pojedynczy 7 kop. = 14 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 17 sierpnia
FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Pomiędzy Yzérą a Ancrą działalność bojowa wzmożła się w ciągu nocy na poszczególnych odcinkach. Panowała ożywiona działalność wywiadowcza.

Ponowne ataki ze strony nieprzyjaciela około La Vieux Berquin oraz na północ od Ancre zostały odparte.

Grupa wojsk gen. Böhna.

Po obu stronach Roye nieprzyjaciel ponownie dokonywał silnych ataków. Po południu rozszerzyły się one ku północy aż na południowo-zachód od Chaumes, ku południowi zaś aż na północ zachód od Lasigny.

Francuzi i kanadyjczycy próbowali tam przy pomocy wciąż, aż do późnego wieczora, ponawianych ataków, osiągając przerwanie się przez naszą pozycję. Armia gen. v. Hutier udaremniła całkowicie ich ataki. Francuzi, na których spoczywał główny ciężar walki, odnieśli znowu najcięższe straty.

Około, oraz na południe od Hallu, nasz skoncentrowany ogień działowy został skierowany na miejsca przygotowywania się nieprzyjaciela oraz gromadzenia się samochodów opancerzonych.

Ataki nieprzyjacielskie, dokonywane tam w godzinach wieczornych, złamały się przed naszymi linjami.

Punkt ciężkości wczorajszego natarcia znajdował się po obu stronach Avre. Wielokrotnie powtarzane najsilniejsze przygotowanie działowe poprzedziło tam głęboko uszykowane ataki nieprzyjacielskie.

Około Goyencort nieprzyjaciel przejściowo zyskał nieco na terenie w kierunku Roye.

Nasz kontratak, przebijający się na północ od miasta odrzucił nieprzyjaciela znowu z powrotem.

Części naszej przedniej linii bojowej, na drodze Amiens—Roye, które po zakończeniu walk wieczorem pozostały jeszcze w posiadaniu nieprzyjaciela, zostały w ciągu nocy odzyskane.

Na południe od Avre wielokrotnie powtarzane ataki francuskie

złamały się całkowicie przed naszymi liniami bojowymi. Nadewszystko zaznaczyła się tutaj w pełni działalność naszych karabinów maszynowych.

Przy i na południe od Neuvre-ignes ogień naszej artylerii złamał się natarcia nieprzyjacielskiego. W paru tylko miejscach doszło do walki piechoty. Odparliśmy nieprzyjaciela z powrotem.

Po nad polem bitwy panowała silna działalność lotnicza. Lentnant Udet odniósł 56-e z kolei zwycięstwo powietrzne.

Pomiędzy Oise'ą i Aisne'ą nie powiodł się w godzinach rannych atak nieprzyjaciela na południe od Hampcel.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Mniejsze potyczki piechoty. Nad Vesle ożywiła się przejściowo walka artylerji.

Grupa wojsk ks. Albrechta.

W Sundgau oddziały szturmowe, które wdarły się z przyrządami do miotania min na południe od Lartigzen do okopów francuskich, dostarczyły jeńców.

Nasze «myśliwskie» siły zbrojne lotnicze zestrzeliły z pomiędzy eskadry, która dokonała napadu przy pomocy bomb na Darmstadt, cztery angielskie dnie aeroplany.

Pierwszy generał-kwaternistrz
Ludendorff.

Komunikat wieczorny.

BERLIN (17 bm. Urzędowe). — Po obu stronach Avre ponownie nie powiodły się całkowicie wielokrotnie powtarzane ataki nieprzyjaciela, liczne tanki zostały zniszczone przy pomocy strzałów.

Pomiędzy Oise'ą a Aisne panowała wczesnym rankiem silna walka ogniowa. Nieprzyjacielskie ataki częściowe zostały odparte.

KOM. URZĘD. AUSTRO-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 17 sierpnia.

Na froncie południowo-zachodnim nie było żadnej większej działalności bojowej. Przy odpięciu ataku lotniczego, skierowanego na Trydent oberleutnant Navratil, zestrzelił angielskiego oficera lotnika i odniósł w ten sposób 8 z kolei zwycięstwo powietrzne.

W Albanji został odparty atak kilku szwadronów włoskich na części pozycji w wygięciu Semen.

Szef sztabu generalnego

BERLIN (16 b.m. Tel. pryw. — Co do rozwiązania kwestji polskiej, które nastąpiło w niemieckiej kwaterze głównej, «Berl. Lokalaus» pisze:

«Jak wiadomo, w szczególności w kwestji polskiej stało się wreszcie możliwym w kwaterze głównej oddawna upragnione porozumienie pomiędzy obydwojma państwami centralnymi. Byli tam również obecni dwaj przedstawiciele rządu warszawskiego. Zgodzono się na obiór króla dla nowego państwa polskiego i upatrzono jako kandydata na ten tron **Aryksięcia Karola Stefana**. Według tych danych porzucono ostatecznie myśl o połączeniu Polski kongresowej z Galicją.

Tak samo wyrzeczono się myśli obioru cesarza Karola na króla polskiego.

A więc w myśl tego ma się skończyć sprawa na samodzielnym państwie polskim, jak to odrazu miały na względzie manifesty obydwojch cesarzy z d. 5 listopada 1916 r., oraz na samodzielnym oparciu się Polski o państwa centralne, w przewidywaniu czego zdecydowano się wówczas na utworzenie nowego państwa.

W danych warunkach jest faktem nieuniknionym, iż przy tem oparciu się w pierwszej linii wchodzi i wchodzić musi w grę Rzesza niemiecka.

O ile przyjęte zostaną w rachubę specjalne interesy austriackie przez obiór Habsburga na króla Polski, w takim razie specjalne interesy niemieckie, będą musiały być uwzględnione w umowach i konwencjach, których zawarcia wkrótce możemy teraz oczekiwać»

WIEDEŃ (16 bm. WTB.) Cesarz Karol przybył w piątek wieczorem z niemieckiej kwatery głównej do Reichenau.

MONACHJUM (16 b. m. WTB.) Następcą tronu, ks. Rupprecht, przybył na krótko do Monachjum.

Chedyw egipski, Abbas Hilmi, został przyjęty na specjalnej audjencji przez króla bawarskiego.

WIEDEŃ (16 bm. W. T. B.) — Układy w Salzburgu, które dotąd odbywały się w szczerym gronie delegatów, doprowadziły obecnie do pewnego wyniku, gdyż zostały ustalone główne zasady dalszych obrad.

Zasady te są przedłożone obecnie poszczególnym rządům dla aprobaty. Układy będą tymczasem kontynuowane, i mają być w najbliższej przyszłości wznowione przez całkowitą komisję fachowych referentów.

BERLIN (17 bm. WTB.) Przedstawiciel moskiewskiego rządu sowieckiego, **Joffe**, przybył w sobotę rano z Moskwy z powrotem do Berlina.

BERLIN (17 b.m. (W. T. B.) — Ukraiński prezes ministrów **Lizogub** przybywa dzisiaj do Berlina.

MOSKWA (14 bm. Tel. pryw.) — Według doniesień prasy, **Kazań** jest otoczony przez wojska sowieckie i bombardowany.

Aresztowano szereg poddanych angielskich i francuskich.

W **Wołogdzie** zmobilizowano całą ludność cywilną w wieku 18—40 lat w celu urządzenia okopów. Wyjazd z miasta został wzbroniony.

Wojska sowieckie maszerują w kierunku **Onegi**. Stwierdzono obecność w okolicy Archangielska żołnierzy francuskich.

Na froncie południowym toczą się gwałtowne walki w kierunku **Kurska** oraz o posiadanie mostu kolejowego przez **Don**.

BERLIN (16 b. m. Tel. pryw.) — Do oddziału berlińskiego Pet. ag. telegraficznej donoszą z Moskwy, że według ostatnich wiadomości **Symbirsk** został zajęty przez wojska rewolucyjne. Cała droga do **Jekaterynburga** zajęta jest przez pułki sowieckie. Wojska zbliżają się do miasta. Zdobycie **Jekaterynburga** przez wojska sowieckie nastąpi wkrótce. Komisarz do spraw wojskowych **Trocki** znajduje się na froncie.

Z **Orenburga** donoszą, że 8000 uzbrojonych kozaków przeszło na stronę wojsk sowieckich.

LONDYN (16 b. m. Tel. pryw.) — Ag. Reutersa donosi: **Pod Archan-gielskiem arjgardy bolszewickie ofjaryją się**, niszcząc mosty. Posunęliśmy się aż do **Obiezerskaja** i wysadziliśmy oddział na wybrzeżu zatoki **Onenkiej**. Bolszewicy stawiają energiczny opór. Wysłaliśmy **Dżwiną** oddział do **Kotlasu**, położonego o 260 mil. ang. od **Archangielska** w kierunku południowo-wschodnim.

BAZYLEA (16 b. m. W. T. B.) — Anglja objęła, według «Temp», dowództwo naczelne nad misją wojskową w Rosji i na Uralu.

SZTOKHOLM (17 b.m. WTB.) — Rosyjscy komisarze ludowi w Kremlu wypowiedzieli się zasadniczo na rzecz uwolnienia carowej i jej czterech córek.

BERN (17 bm. W.T.B.) — Agencja **Havasa** donosi, iż w ostatnich dniach w pewnej miejscowości etapowej odbyło się spotkanie **Poiucaré**, króla **Jerzego angielskiego**, króla **Alberta belgijskiego**, jak również marszałka **Focha** i generałów **Petaina** i **Pershinga**.

Co do treści i wyniku tej narady nic nie zostało dotąd ogłoszone.

BERN (16 b. m. W. T. B.) — Rzymski korespondent «Stampy» zapowiada na następny tydzień zgromadzenie się międzykoscijnej Rady wojennej w Rzymie. Zajmie się ona głównie ofensywą na zachodzie.

Sprawy polskie.

Arcyksiążę Karol Stefan — kandydatem na tron polski.

«Berliner Tageblatt» pisze w piątkowym numerze (wyd. por.):

«Choć nie ma jeszcze żadnych określonych wiadomości co do narad w kwatrze głównej, może być obecnie uważane za względnie pewne porozumienie w kwestji polskiej.

Rozwiązanie austro-polskie, na mocy którego Polska miała być przyłączona do Austro-Węgier i cesarz austriacki oraz król węgierski miał się stać jednocześnie królem polskim, upadło podobno ostatecznie.

Polska będzie samodzielnym królestwem i można przypuszczać, iż arcyksiążę Karol Stefan jest upatrzoną na króla. Choć więc rozwiązanie austro-polskie nie znalazłoby urzeczywistnienia, jednak austriacki arcyksiążę nosiłby polską koronę królewską.

Z pomiędzy 5 kandydatów, którzy zostali zaproponowani przez delegatów polskich, księcia Radziwiłła i hr. Ronikiera, arcyksiążę Karol Stefan jest podobno tym, który posiada w Polsce najsilniejsze, czy też najbardziej wpływe gono zwolenników. Znajduje się on w stosunkach bliskiego powinowactwa z polską arystokracją.

Z liczby jego trzech córek, druga z kolei, Renata-Ulryka, jest zamężna za ks. Radziwiłłem, trzecia zaś Mechtylda — za ks. Czartoryskim.

Arcyksiążę Karol Stefan, urodz. w roku 1860, i żonaty z arcyksiężną Marją Teresą, mieszka w zamku Żywcu w Galicji i jest protektorem Akademii Umiejętności w Krakowie. Oprócz trzech córek ma on trzech synów, znajdujących się przy armji. Z pomiędzy nich najmłodszy, arcyksiążę Wilhelm, dopiero co bawił w kwatrze głównej, następnie zaś w Berlinie.

Zamknięcie organizacji polskich.

Urządowy moskiewski organ bolszewicki «Prawda», zamieszcza dekret, podpisany przez zastępcę komisarza do spraw polskich Bobińskiego, a zarządający: 1) zamknięcie burżuazyjnych organizacji społecznych polskich, jak Rada Zjazdów, Centralny Komitet Obywatelski, Polskie T-wo pomocy ofiarom wojny i Centralny Komitet powrotu do kraju; 2) konfiskatę całego majątku tych instytucji i oddanie go do rozporządzenia komisariatu do spraw polskich.

Z Królestwa Polskiego.**Stan zdrowia prezesa ministrów.**

«Kurier Warszawski» dowiaduje się: «Według otrzymanych w Warszawie wiadomości, stan zdrowia prezesa ministrów, J. K. Steczkowskiego, poprawił się dość znacznie. Zdaniem lekarzy, którzy opiekują się chorym w Krynicu, p. prezes ministrów w ciągu 3 ch tygodni powróci do zdrowia i będzie mógł oddać się pracy normalnej».

Reprezentacja polska w Moskwie.

Reprezentant interesów Rady Regencyjnej w Moskwie, p. Aleksander Lednicki, otrzymał od rządu polskiego wskazówki, dotyczące zachowania się jego na placówce w tak ważnej chwili, jaka nadeszła znowu dla Rosji.

Nie wyłączone jest wszakże, że p. Lednicki zawita do Warszawy, pozostawiając w zastępstwie swoim kogoś z zaufanych.

Dookoła wojny.**Echa z frontu zachodniego.**

Jako przyczynę zatrzymania się natarcia francuskiego cała prasa paryska przytacza gwałtowny i dobrze zorganizowany opór armji niemieckiej, co do najbliższych zamiarów której istnieje ogólne zaniepokojenie.

Tak np. «Matin» pisze pod tytułem «Zacięty opór»: «Nasze bataljony walczą obecnie przed całymi linjami karabinów maszynowych. Artylerja nieprzyjacielska, która w pierwszych dniach próbowała tylko niepokoić nasze linje tylne, obecnie skierowuje przeciwko nam prawdziwy ogień huraganowy z granatami wybuchowymi i trującymi gazami.

Nie wydaje się jednak, aby wróg osiągnął główne swe rezerwy.

Pismo zapytuje dalej, co za plany żywi Ludendorff. Niemcy znajdują się obecnie znowu na całym im znany teren, zaopatrzonym w liczne dobrze urządzone fortyfikacje.

Można z tego wnioskować, iż Ludendorff będzie próbował po przybyciu świątecznej rezerw zatrzymać się na tej prostej linji.

«Journal» pisze: «Nieprzyjacieli wykazuje od 48 godzin znowu swą dawną energję i zaczyna stawiać silny opór. Narazie nieregularny jego ogień ustąpił miejsca metodycznemu ogniewi zagradzającym na tylne linje francuskie. Lotnicy nieprzyjacielscy są znowu bardzo czynni, piechota nieprzyjacielska walczy energicznie».

Również i «Petit Parisien» stwierdza, że walka staje się coraz bardziej trudną.

«Populaire» przyznaje, że, zgodnie ze zmienioną sytuacją, zmienił się również optymistyczny ton uwag prasowych.

Lyonski «Progrès» komunikuje, iż marszałek Foch był d. 14 bm. w Paryżu, gdzie konferował z Clemenceau. Pisma rozważają możliwość ofensywy na innym odcinku.

O sytuacji na północy.

SZTOKHOLM (14 bm. Tel. pr.) Prasa skandynawska zwraca uwagę na memoriał francuskiego admirała Degouy, zajmujący się sytuacją w Europie północnej. Admirał zarzuca krajom skandynawskim, oraz Holandji nie przestrzeganie neutralności. «Svenska Dagbladet» sądzi, że admirał Degouy radby skłonić te państwo do wzmieszania się w wojnę i że jest on rzecznikiem stworzenia na terytorjum duńskim nowych Salonik.

Niemcy.**W sprawie narad w kwatrze głównej.**

Korespondent wiedeński «Berlin. Tag.» przytacza pod datą 15 bm. następujące głosy prasy wiedeńskiej:

Półurzędowa «Die Zeit» pisała: «Na początku piątego roku wojny nie jest widoczna decyzja ani na terenie wojskowym, ani też politycznym.

Należy sobie wyrazić świadomość, iż sytuacja wojskowa nie daje się oddzielić od politycznej, i że również kwestja pokoju, o którą w tym ostatnim sensie jedynie i wyłącznie może chodzić, wkroczyła w decydujące stadium.

Przywódcy państw centralnych, spotykający się obecnie w kwatrze głównej, stają teraz, niezależnie od tego, co uchwalą, przed najtrudniejszą decyzją podczas całej tej wojny wszechświatowej.

W piśmie «Neue Freie Presse», współpracownik wojskowy tego pisma, Fabius, rozważa sprawę jednolitego dowództwa naczelnego i dochodzi do następującego wniosku: «Anglija, Ameryka i Włochy złożyły pozorą ofiarę przez podporządkowanie swoich armji francuskiemu dowództwu naczelnemu; ale siła pociągająca pomiędzy członkami koalicji w żadnym razie nie może być silniejsza, niż pomiędzy członkami czwórczwójki. Odległość od nich do głównych frontów nie jest tak znaczną, jak do wybrzeży Ameryki».

Rosja.**O stanowisko kadetów.**

SZTOKHOLM (15 bm. Tel. pr.) — Wbrew wiadomości o angielskiej chwale kadetów petersburskich, pewien członek tego stronnictwa oświadczył podobno, że uchwałę tę powzięto 15 zaledwie i do tego nie-

wpływowych kadetów. «Prawda» donosi, że Milukow usiłuje doprowadzić do kompromisu pomiędzy germaofilskimi kadetami z Kijowa a moskiewską grupą partji. Milukow zwalcza nakaz partyjny, zabraniający wejścia w porozumienie z Niemcami.

Nowy spisek.

Do «Times» donoszą z Petersburga, że natrafiono tam na ślad spisku; moralnym przewodnikiem tej organizacji antybolszewickiej jest podobno Rodzianko.

Desant we Władywostoku.

PETERSBURG (16 bm. Tel. pr.) — Dnia 8 bm. przybyły do Władywostoku pierwsze statki amerykańskie. Są to dwa transporty z materiałem wojennym i sanitarnym. Oprócz tego miały one na pokładzie kilkuset żołnierzy amerykańskich przeznaczonych do wzięcia udziału w interwencji; żołnierze ci są prawie wyłącznie pochodzenia słowiańskiego. Do Władywostoku przybył także oddział włoski, który dotychczas pełnił służbę przy poselstwie włoskiem w Pekinie.

Kronika.

— **Z „Lutni“.** (Teatr Polski) Dział w Teatrze Polskim powtórzenie arcydzieła Fredrowskiego «Zemsta za mur graniczny», wykonanie którego tak gorąco przyjęte zostało we czwartek przez publiczność.

Resztę pozostałych biletów sprzedaje kasa teatralna od godziny 12-ej. Początek o g. 8 ej.

— **Teatr ludowy.** Dziś, w gmachu po-cyrkowym odbędą się dwa przedstawienia ludowe o g. 6 i 8 w. Program zapowisza szereg utworów swoich w wykonaniu solistów, oraz kwartetu wokalego.

Atrakcyjnym numerem programu będzie niewątpliwie taniec husarski, w wykonaniu pp. Ciesielskiego i Lewandowskiej.

Pełna humoru i werwy komedia jednoaktowa Al. hr. Fredry «Piosnka wujaszka» zakończy to widowisko.

Reżyseruje J. Dubowikówna. Kasa czynną jest dziś od g. 10-ej rano w gmachu po-cyrkowym.

— **Wieczór familijny.** Dziś, 18 bm., w Klubie robotniczym (Wronia № 5) odbędzie się «Wieczór familijny», na program którego złoży się: Krotechwila w 1-ym akcie St. Koźmiana p.t. «Gramatyka» czyli «Kandydat do rady powiatowej», produkcje orkiestrowe oraz tańce.

Początek zabawy o g. 4-ej, przedstawienia zaś punktualnie o g. 8 ej. Bilety nabywać można przy wejściu na seje.

— **„Z Lutni“.** «Zemsta za mur graniczny» Al. hr. Fredry.

Cenniejsze, a do tych oczywiście «Zemsta» należy, utwór hr. Fredry, należą bezwzględnie do skarbnicy literatury ojczystej. Nie przeżyła się ta komedia bynajmniej, choć blisko lat setka od powstania jej upłynęło i zawsze będzie stanowić ozdobę sceny polskiej.

Nie możemy więc nie wyrazić zadowolenia z powodu wystawienia «Zemsty» na scenie «Lutni» wileńskiej we czwartek ubiegły. Nasze piśmiennictwo dramatyczne ma dosyć rzeczy wartościowych, abyśmy się potrzebowali nganiać za ładą błahostką (nie mówię oczywiście o utworach rzeczywiście wartościowych), obcą, dlatego tylko, że cieszyła się ona gdzieś powodzeniem chwilowym.

Zwłaszcza wobec dającego się zauważyć ostatnio w Wilnie zainteresowania teatrem sfer najszerszych, wystawienie utworów swoich, stanowiących zdrowy pokarm umysłowy za niezmiernie wskazane uważamy.

Wykonując arcydzieło Mollera polskiego, nasz obecny zespół dramatyczny stanął na ogół na wysokości swego zadania; sceny liryczne wypadły poprawnie; ustępy komiczne zagrano z umiarkowaniem, nie przekraczając granic należytych, nie wchodząc, o co tak łatwo, w dziedzinę szarzy.

Główne role przypadły w udziale p. p. Bieleckiej (klara), Molskiej (podstolina), Renardowi (rejent), Olaskowi (cześnik), Wołajce (Papkin).

Al. Jod. — **7-me przedstawienie ludowe.** Niedzielne przedstawienie ludowe nosiło wybitne piętno artystyczne. Przy zapełnionej dwukrotnie widowni zaprodukowano szereg rzeczy poważniejszych, wyłącznie autorów polskich.

Nastrojowy obrazek M. Konopnickiej «U progu» rozpoczął widowisko. Wypadł on pod każdym względem udatnie. W dziele koncertowym wystąpiła zdobywająca ogólne uznanie p. Wysocka. Bardzo dobrze również wypadła gra na skrzypcach. Szczególnie ku-

jawiak Wieniawskiego, cieszył się olbrzymim powodzeniem.

Kwartet wokalny wystąpił z szeregiem melodyjnych piosenek. Buntzjastycznie okłaskiwanym był czardasz, w wykonaniu p. Ciesielskiego i Lewandowskiej.

W części dramatycznej ujrzelśmy obrazek z życia ziemieńskiego «Z dobrego serca» Lucjana Rydla. Utwór ten w zupełności nadaje się na widowiska ludowe.

Wykonawcy w osobach pp. L. Czajkowskiej, J. Janowskiego, E. Kazimierowskiego i M. Marjańskiego — wywiązali się ze swych ról z powodzeniem.

— **Zaginiona.** — Zginęła 12 letnia dziewczynka, Zosia Grabowska, bardzo śniada, z dużymi czarnymi oczami, brunetka, włosy krótko obcięte. W sukieneczce brązowej i różowym fartuszku. Uprasza się o wiadomość lub odprowadzenie zaginionej do Sekretariatu Polsk. T-wo Pomocy Ofiarom Wojny, ul. Wileńska № 25.

ALEKSANDER BENZION.

JONATAN BRADFORD.

— 2 —

W roku 1736 udał się p. Hayes, bogaty obywatel londyński, w podróż do Oksfordu, w odwiedzinach do krewnych. Za nadejściem nocy postanowił nie jechać dalej, lecz zanoć w znanej oberży Jonathana Bradforda.

Znalazł tam miłe towarzystwo: dwu innych gentlemanów zatrzymało się również u Bradforda. Po kolacji zawiązała się między gośćmi a gospodarzem żywa pogawędka; poncz dymił na stole, a Hayes był o tyle nieostrożny, że wspominał o dużych pieniądzach, jakie miał przy sobie.

Nie było jeszcze zbyt późno, gdy się towarzystwo rozeszło; Hayes udał się do swego pokoju, obaj gentlemani do swoich. Przeszło zaledwie parę godzin, gdy jeden z nich się zbudził. Zdawało mu się, że słyszy jęki w sąsiednim pokoju. Milczał, sądząc, że się myli. Powtórzyły się wyraźnie. Wówczas zbudził pocichu przyjaciela. Obaj przysłuchiwali się uważnie. Był to jakby jęk umierającego. Cichutko podnieśli się obaj i zbliżyli się ku drzwiom, prowadzącym z sieni do sąsiedniego pokoju.

Drzwi były tylko przykryte. Z pokoju dochodziło trochę światła. Otworzyli drzwi i ujrżeli przerażający widok. Na łóżku tarzał się ktoś we krwi własnej. Przed nim stał człowiek z latarką w jednej ręce a nożem w drugiej.

Człowiek ten, zdawało się, był również przerażony, jak tamci dwaj, którzy go spłoszyli. Kolana mu drżały, ręce trzęsły się, twarz miał trupio-biała, oczy wytrzeszczone patrzyły w obłąkaniu, to na umierającego — który wydawał właśnie ostatnie tchnienie — to na obu przyjaciół. Jakby go strach przykuł do ziemi.

Obaj panowie poznali odrazu w umarłym swego towarzysza uczy wczorajszej, w człowieku z nożem — gospodarza. Rzucili się na Bradforda, schwytali go i, zanim się opamiętał, wyrwali mu nóż z ręki. Nóż był skrwawiony. Nazwali go mordercą: on bąkał niezrozumiale wyrazy. Gdy przyszedł cokolwiek do siebie, udawać począł niewinnego, twierdząc, że nie jest mordercą swego nieszczęśliwego gościa.

To co opowiadał, zgadzało się z tem, czego doznali obaj gentlemani. On również usłyszał w nocy szmer, który go zbudził; usłyszał jęki, jakby konającego. Wtedy wstał z łóżka, zapalił światło i wziął nóż, by bronić się w razie potrzeby. Na wszelkie świętości zaklinał się, że pomiędzy jego wejściem do pokoju, a nadejściem obu panów nie upłynęło nawet minuty, że nie zdążył jeszcze ochłonąć z przerażenia wobec tego, co ujrzał.

Nóż był zakrwawiony, ręce jego również, — jakże mu uwierzyć. Obaj panowie podnieśli hałas w domu; stwierdzili brak zegarka i pugilaresu niesboszczyka i do dnia następnego, gdy nadjechał najbliższy sędzia, nie spuszczały z oczu Bradforda.

Wobec sędziego Bradford również nie przyznał się do morderstwa, tak wyraźnie jednak okazywało się nieczyste jego sumienie, że mu urzędnik wprost powiedział: «Panie Bradford, jeden z nas obu jest mordercą».

Wypadek ten zdobył wielki rozgłos. W całej okolicy, w Oksfordzie, w Londynie mówiono o bezczelnym mordercy, który, schwytany z krwawym nożem swej ofiary, jeszcze odważał się zapierać.

W Oksfordzie stanął Bradford przed sądem przysięgłych. Świadczyli przeciw niemu obaj gentlemen, ludzie szanowani, których prawdomówność nie pozostawiała cienia wątpliwości, obaj zgodni w swych zeznaniach, wzmocnionych jeszcze słowami samego oskarżonego.

Bradford bronił się przed sądem w taki sam sposób, jak to czynił wobec sędziego śledczego i gentlemanów: Czyż to nie było zrozumiałe, że jęki, które doszły do jego uszu, sprowadziły go pośpiesznie do pokoju gościa? Czy przerażenie, jakie go ogarnęło na widok umierającego, nie było naturalnem? Czyż to nie naturalne, że mu kolana drżały, że oczy miał

błędne i niepewne, gdy go obaj goście spotkali przy łóżku umierającego.

Była to słaba obrona. Hayes jeszcze się tarzał we krwi, chrapał jeszcze, gdy Bradford stanął przy jego łóżku, gdy weszli obaj panowie.

Skądby mógł przyjść inny morderca, w jaki sposób zniknąć mógł cudem? Skąd krew na nożu Bradforda, na jego ręce? — wykryty, że na widok wchodzących ze strachu upuścił noż na Hayesa, że podnosząc go zawałał rękę, brzmiały zupełnie głupio.

Trudno o fakty bardziej przekonujące. Sędzia nie potrzebował tłumaczyć ich przysięgłym. Przysięgli, co było wprost niesłychanem, nie wchodząc wcale do sali narad, z ław swoich zawołali jednogłośnie «winię».

Wkrótce potem Bradford został powieszony. Nie szedł na śmierć jak człowiek, który świadomy swej niewinności odchodzi z ziemi z jasnością w duszy, ani jak ten, kto się oburza

na uczynioną nad nim niesprawiedliwość. Szedł przygnębiony. Lecz i pod szubienicą twierdził, że nie zamordował Hayesa i nie wie nic o tem zabójstwie.

W osiemnastym miesiącu po powieszeniu Bradforda zmarł na łóżu boleści człowiek, będący w służbie zamordowanego Hayesa. Tarzał się po swem łóżu w strasznym niepokoju i nie mógł umrzeć, bo obciążony był grzechem. Wreszcie wyznał: to on zabił nieboszczyka Hayesa w gospodzie, w celu rabunku. Niewiele mógł wyznać ponadto. Dowiedziano się, że zaklął Hayesa śpiącego, wyciągnął szybko z kieszeni spodni pieniądze, zegarek i tabakierkę, następnie szybko wrócił do swego pokoju. Wszystko to stało się w przeciągu kilku minut, przedtem zanim nieszczęśliwy Bradford wszedł do pokoju zabitego. Wobec pewności, że się zatrzymało prawdziwego mordercę, nie

robiono żadnych poszukiwań, nie szukano nicych śladów.

Obecnie również śmierć uwolniła niewierne goście od wszelkiej kary. A jednak, pomimo niewątpliwości prawdziwych zeznań sługi Hayesa, Jonathan Bradford nie zginął niewinnie. Przed śmiercią wyznał on spowiednikowi: z chciwą poślizgią słuchał on opowiadań Hayesa o jego skarbach.

W zamiarze zamordowania swego bogatego gościa wszedł on w nocy do pokoju z nożem i latarką. Gdy znalazł, że go ktoś inny uprzedził, ogarnął go strach. Sądził, że to halucynacja piekielna, że mu się pomieściły zmysły. Chciał się przekonąć, odsunął kołdrę, wtedy wypadł mu noż. Złapał go prędko, gdy usłyszał szmer i stał tak z zakrwawionym nożem i splamionymi krwią rękami, gdy weszli świadkowie, którzy mieli go wydać w ręce kata.

RESTAURACJA S^T GEORGES

po gruntownym odnowieniu ponownie została otwartą.

przy hotelu

ŚNIADANIA, OBIADY I KOLACJE. Piwnica zaopatrzona w wina.

Doktor Aleksander Wincz

po powrocie do WILNA

wznówił przyjęcia chorych

codziennie od g. 9-12 rano i 5-8 wieczorem.

428

Choroby wewnętrzne i dziecięce.

Zawalna Nr. 22 m. 8.

Doktor B. HANUSOWICZ,
choroby skórne, weneryczne
1055
i moczościowe, wrócił i wznówił przyjęcia od g. 9-11 r. i 5-7 w.
Zamkowa 7 m. 1 (daw. Wielka).

Folwark
chcę wziąć w dzierżawę w okolicy Wilna. 1114
Zwracać się do A. Malinowskiego, Wileńska 29, m. 8 od 7 do 9 w.

Dr. F. Świeżyński,
choroby płuc, gardła, nosa i uszu,
powrócił i wznówił przyjęcia chorych od 10-12 r. i 4-6 pp. 1118
2-ga Ś-to Jakóbska 16-5, d. własny.

Rekord
konserwuje podeszwy skórzane, chroni je od wilgoci, zapobiega prędkiemu zdzieraniu się takich.
J. Mazurkiewicz,
Wilno, Dominikańska № 11. 1118

Zakład wodo-elektryczno-leczniczy
Dr. Chlewińskiego i Pisaniego
przy ul. Św. Anny 3.
Przyjęcia chorych od godz. 9-1 r. i 5-6 i pół w. 1098

Apteka Homeopatyczna
Towarzystwa Zwolenników Homeopatii
Zawalna 6.
Doktor przyjmuje chorych przy aptece codziennie od g. 1-2 z wyjątkiem świąt. 1020

LEKARZ WETERYNARJI F. FILATOW
powrócił i wznówił przyjęcia chorych. 1111
Zwierzyniec, Moniuszki 5, d. wł. od g. 9-2 i 5-8 w.

Masażysta Władysław Gutowski,
od g. 2-4.
Wielka Nr. 23-11. 976

Doktor Stanisław Bobiatyński
(choroby skórne i weneryczne)
przyjmuje od 9-11 i 4-6.
Panie od 11-12-ej.
Królewska 3-2 (dawn. Botaniczna), dom własny. 1068

Do sprzedania
maszyna do pisania z łacińsk. alfab. maszyna do szycia, zegar ścienny i komoda. Wileńska 16-2, od g. 12-2-ej, Szawedanc. 1121

PRACOWNIA KRAWIECKA W. Zabrzewskiego
poleca się uwadze Sz. Klienteli, że przyjmuje oprócz nowej roboty reparacje, nicowanie i pranie chemiczne. 1078
Zamkowa Nr. 12.

KUPUJĘ: pianina - i fortepiany
maszyny do pisania z rosyjsk. i łacińsk. alfab. Maszyny do szycia. Kasy żelazne, ogniotrwałe i inne. Gramofony, patofony i płyty. Muzyczne szkatułki, skrzypce, mandoliny, gitary i balalajki. Rozmaite narzędzia, domowe rzeczy, meble itp. Kwity lombardowe ne wymienione rzeczy. Szawedano, Wileńska 16-2, od g. 2-4 wiecz., wejście z frontu. Przyjmuje do reparacji maszyny do pisania. 1121

Mieszkanie
d-ra Pisaniego do wynajęcia. Zarzeczce-Popławy № 3. Kuzensztal. 1114

Buciki skórzone
popielate do sprzedania. Sosnowa 14-2, Jeżerys. 1086

Służąca
potrzebna do kuchni dr. Blocha. Teatralna 3. 1119

Potrzebne
zdolne panny do szycia, stanczarki i spódniczarki. Wielka Pohulanka 6-2. 1126
M. Ostrowska.

Two Właściciele Lasów,
Zawalna 9,
poszukuje korespondentów. Wymagana gruntowna znajomość języka niemieckiego. 1115

Nawietlanie lecznicze promieniami lampy kwarcowej
(szkliste stonice górskie) w LABORATORIUM Dr. SAFAREWICZA od g. 9 rana do 7 wieczorem.
I Portowa 6-D. 1067

Zęby sztuczne,
korony, podniebienia, wstawia Petrogradzki technik L. Minkier,
Ludwisarska 4 (daw. Preobrażeńska) dom Kreingela.
Pilne reparacje w 4 godziny. Przerabiam żel dopasowane podniebienia. 1099
Mam dużo listów z podziękowaniem.

DOKTOR M. LEWIN
powrócił i wznówił przyjęcia. **Choroby dziecięce.**
Przyjmuje codz. od 11-1 i 4-6.
Zawalna 28/30. 1030

Doktor ALEXANDER LIBO
choroby gardła, nosa i uszu.
od 11-2 i 5-8 w.
Zawalna 22/6. 1112

SZAFY, LUSTRA,
stół piśmienny, lampy i różne inne rzeczy do sprzedania.
Białostocka 10, do g. 11 i po 3-ej, Folkmann. 1123

Potrzebny korepetytor
na wyjazd na wieś, języki: niemiecki, francuski, a inne przedmioty podług programu gimnazjalnego. Oplata do 100 rb. miesięcznie z utrzymaniem. Zwrócić się: Nowy-Swiat 15-10, od 4-7 wiecz. Powilański. 1125

Koza mleczna, króliki Różne meble,
sieczkarnia «Bental», pompka ogrodowa «Klimex», żłób i drabina dla dwóch koni, klatka dla drobin, wanna — są do sprzedania. Zgłaszać się od poniedziałku 19 bm. od 11-5 po p., ul. Św. Jacka 5, (dawniej Junkierski zaułk). 1108
M. Dowiakowska.

Dr. G. Romm
powrócił. 1112
Choroby

oczu, gardła, nosa i uszu.
W. Pohulanka 16.
Przyjmuje od g. 11-1 i 5-7-ej w.

Chcę kupić
fortepjan, pianino, kasę ogniotrwałą, przewody elektryczne i armaturę. Wileńska 16-2, Szawedanc. 1121

Przyjmę
na mieszkanie 3 lub 4 uczące się panienki, opieka troskliwa. korepetycje na miejscu. Nabrzeżna 18, m. 6. Dabulewiczowa.
Informacje, Ś-to Jańska 19, sklep W. Borkowskiego od 9-2 i od 4-7 w. 1105

MIESZKANIA z 4-5 pokoi z wszelkimi wygodami poszukuje w śródmieściu, w okolicach mniej więcej ulic Dominikańskiej, Wileńskiej, placu Katedralnego rodzina z 3-oh osób. Uprasza się o zgłoszenie ofert do adm. «Dz. Wil.» gr

Potrzebna
natchemiasz inteligentna osoba do biurowej pracy, posiadająca niemiecki i polski języki (niemiecki w szczególności). Zgłaszać się do biura «prób i podań», Wileńska № 7, w godzinach od 2-3 i pół. 1116

Jablka OLIWNE
do sprzedania. Filarecka 30. 1033
Minkiewicz.

Mieszkania do wynajęcia na ul: II Portowa 16, Ostrobrama 18, Kopanica 12, Nowogrodzka 6. 1094
Rozen.

Nowo-otworzony **magazyn mebli „Centrali”**
Niemiecka 23, w podwórzu. Wielki wybór rozmaitych mebli, angielskich nikielowych łóżek z materacami i t. p.
Tamże kupujemy rozmaite używane meble i płacimy wysokie ceny. 1111

Sprzedam
palto zimowe szare, bluzkę batyst, 6 nowych rękawików, kurtkę męską. Ś-to Jerska 21-7, w podwórzu na lewo. Lachnowicz. 1077

Otwarta
nowa jadłodajnia, wydawane są zdrowe domowe obiady od 12 do 4 godz. Św. Michalski zaułek № 2, na dole. Kirslis. 1106

Zgubiono d. 16-go b.m. portmonek i 47 i pół rubla, krzyż Ś-go Jerzego 4-ej klasy № 131836. Uprasza się uczciwego znalazcę o zwrot. Ś-to Michalski № 4. 1124
Oleszkiewicz.

Sprzedam pianino
fabryki Berliński «Kalmann». Zwierzyniec, ul. Stara 5, m. 3. Francuzowicz. 1127

Lekcji muzyki u dziełam, ul. Orzeszkowej № 3-10, Różyńska. 1117

Od 29 września
do wynajęcia mieszkanie (obecnie fotograficzny zakład Czyż) Ostrobramska 17, dowiedzieć się u stróża. 1000

Poszukuję współnika do biura technicznego. Kowno, ul. Kaizer-Wilhemstrasse № 50. Smolński. 1011

Biuro Techniczne
przyjmuje roboty różnego rodzaju, t. j. urządzenia i remont maszyn, stacji elektrycznych, aparatów kinematograficznych, akumulatorów oraz nawijanie kotwic.
Kowno, ul. Kaizer-Wilhemstrasse № 50. Smolński. 1011

Potrzebny stróż
z rodziną do pilnowania ogrodu. Zgłaszać się wieczorami. Wileńska 29-8, Malinowski. 1062

Sklep
o dwóch dużych wystawowych oknach z mieszkaniem lub bez, do wynajęcia na ul. Ostrobramskiej № 18. Rozen. 1076

Sprzedaję:
cenne olejne landsz, rozki jelenie, stołowe nacz. i szkło; krzesło na biegunach, łóżko żel. inne rzeczy; również i damsk. drobiazgi. 2-ga Junkierska № 33, m. 26, róg Portowej. Jonky. 1070

Student-matematyk, rutynowany pedagog poszukuje kondycji. Dowiedzieć się: ul. Dobra 7 (koło Junkierskiej szkoły) u p. Kaczkowskiej. 1072

Potrzebny ramiarz
na robotę od sztuki lub dzienna. Sklep W. Borkowskiego, Ś-to Jańska 19, od 10-12 i 5-6. 1098

Aptekarski pomocnik
poszukuje posady w aptece w Wilnie lub na prowincji. Nikodemski 12-4, Zawalski. 1091

Introligator B. Aleksandrów, Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące.

DRUKARNIA Ks. A. RUTKOWSKIEGO
WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7.
Przyjmuje wszelkie obstarłaki w zakresie drukarstwa wchodzące, jako to:

Czasopisma, sprawozdania, broszury, osenki, dzieła, okularze, adresy, stykiety, rachunki, kwit-rjusze, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, klipsydy i t. d.
Wykończenia staranno.
Ceny umiarkowane.

JADŁODAJNIA STOW. SŁUG IM. ŚW. ZYTY Wileńska 28.
 ŚNIADANIA, OBIADY I KOLACJE PO CENACH RÓŻNYCH OD 1,30—4 mk. Naddatków się nie przyjmuje. Czynna od g. 9 r. do 11 w.

KINEMATOGRAF
„Helios“
 Wł. Wileńskiej i Ś-to Jerskiej.

Program na 17—20 sierpnia. Wycieczka z nad jez. Badańskiego do królewskich zamków w Bawarji, śliczne zdj. z nat.

„Bliźniaczki“

życiowa sztuka w 4 aktach. W głównej roli **Erna Morena**.

„Zaręczyny w polu“, komedia w 2 aktach z udziałem pięknej Egedy Nissen i sympatycznego P. Heidemanna.
 Początek w soboty i święta o g. 1-ej, w dni powszednie o g. 4-ej pp. Koniec przedstawienia o g. 11-ej w.
 Karty wolnego wstępu od 24 czerwca 1918 r. są nieważne.—Zastrzega się prawo zmiany programu.

KINEMATOGRAF
„R. Sztremer“
 WIELKA 74

Program od 15 do 20 sierpnia.

Światło i ciemność

Napisy w języku polskim.

niezrównany pod względem inscenizacji i gry dramat w 8 cz. z pięknocią czeską, **Magdą Zofją**.
 Początek dziś o g. 1 pp. Koniec o g. 11 wiecz.

KINEMA-TOGRAF LUX
 Ś-to Jerska 11.
 Właściciel J. Krubicz.

Program na 15, 16, 17, 18 i 19 sierpnia.

Napowietrzna torpeda

sensacyjna tragedia w 4 aktach z udziałem słynnej z piękności królowej kinematografu, **Zuzanny Gronde**.
 45 minut!!!
 Bezustannego śmiechu
Kto jest pan Cybulski?—nadmocny wesoła farsa w 4-ach aktach. 45 minut!!!

KINEMATOGRAF
„MINIATURA“
 Ś-to Jerska 7.

Tylko 4 dni: 16, 17, 18 i 19 sierpnia.

ZAPĄŁKI

Nowy wspaniały program.

Dramat w 6 aktach.
 Dziś! występuje polska gwiazda kinematografu **Hella Maj**.

TEATR POLSKI
 pod kierown. T-wa Artyst. „LUTNIA“,
 Ś-to Jerska Nr. 8.
 Dziś, w niedzielę, 18 sierpnia 1918 r.
ZEMSTA
 komedia w 4-ach akt. (5 odsłonach) Al. hr. Fredry.
 Początek o g. 8 w. Kasa czynną jest dziś od g. 12 w poł.

TEATR LUDOWY
 W GMACHU PO-CYRKOWYM.
 Dziś, w niedzielę, 18 sierpnia 1918 r.
DWA WIDOWISKA LUDOWE.
 DZIAŁ KONCERTOWY.
TANIEC HUZARSKI.
„Piosnka wujaszka“,
 komedia Al. hr. Fredry.
 Początek widowisk o godz. 6-ej i 8-ej wiecz.
 Kasa czynną jest dziś od godz. 10 rano w gmachu po-cyrkowym.

4-KLASOWA SZKOŁA
HANDLOWA WIECZORNA
 (kurs 2-letni)
 Wileńska 10, wejście do sali „Sokoła“, wprost, I piętro.
 Początek lekcji i egzamina dla wstępujących 16 sierpnia 1918 r.
 Kancelarja otwarta od 14 sierpnia codz. w g. 6—8 w.

Zakład robót **F. FRĄCZAKA**, Ś-to Jańska 19,
 blacharskich
 przyjmuje kotły do gotowania zup, bieli itp. Z blachy białej cyną angielską, wanny i piecyki do takowych nowego systemu. Reparatcja naczyń kuchennych i emaljowanych. Bielenie samowarów, rądl itp. Krycie dachów, reparaacja i malowanie takowych po cenach umiarkowanych.
 III 5

5-miesięczny
Kurs Buchalterji
i Nauk Handlowych
 (przy Szkole Handlowej Wieczornej, ul. Wileńska № 10,) pod kierownictwem
Jana Lachowicza.
 Początek wykładów dn. 19-go sierpnia 1918 r.
 Zapisy przyjmowane są od 12 sierpnia codziennie w godz. 6—8 wiecz.

Zarząd Stow. Spożywczego „Mrówka“
 zawiadamia swych członków, iż **we czwartek, 22 sierpnia**, o g. 6-ej wiecz. w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Antokolskiej 31 odbędzie się
ogólne zebranie
 członków Stowarzyszenia.

WYKAZ UCZNIEM JEGO ŚWIATOBLIWOŚCI PAPIEŻA PIUSA X.
 4 złote medale i inne nagrody. 1049
12 prawdziwych fotografii tylko za 1 r. 50 k.
 i inne niższe ceny do 1-go września.
 Nadworny fotograf. **Br. BUTKOWSKI**, Wilno, Bazyljaska 5.
 Retusowanie broszki, spinki etc. Wszelkie nowości.

Porządek dzienny:
 1) Sprawozdanie za I-e półrocze 1918 r.
 2) Wolne wnioski.
 W interesie Stowarzyszenia i jego rozwoju pp. członkowie proszeni są o jaknajliczniejsze przybycie na zebranie.
 Stosownie do zlecenia władzy, początek zebrania zacznie się punktualnie o g. 6-ej i będzie prawomocnem przy wszelkiej ilości członków.
 Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 1097

ZAKŁAD KRAWIECKI
I. NOWICKIEGO
 został przeniesiony z Hotelu Nizkowskiego vis-a-vis na ul. Wielką 33 (na piętrze). 1085
 Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie fachu wchodzące. Ceny najniższe.

DOM KOMISOWY
K. ZUBOWICZ I S-KA
 Zamkowa 20 (róg Ś-to Michalskiego zant.) 995
 przyjmuje do sprzedania: ubrania, bieliznę, futra, obuwie, dywany, porjery, sztory, firanki, obraz, szkło, porcelanę, naczynia kuchenne, brzozy, zegary, biżuterję, maszyny do szycia, instrum. muz. etc.

Dudni woda dudni
 W cembrowanej studni,
 Zedrzeć buty łatwo,
 Lecz je kupić trudniej.
 Dudni woda dudni
 W cembrowanej studni,
Rekordem smarujcie podeszwy,
 Zedrzeć będzie trudniej.

Biuro Techniczno-Budowlane
inż. Marjan Lutosławski, 1026
 pod kierunkiem inż. Teofila Szopy.
 Budowie wszelkiego rodzaju, ze szczególnem uwzględnieniem konstrukcji żelazno betonowych.—Urządzenia wodne.—Młyny.
 Adres: **Gubernatorska Nr. 1 m. 16** (3-cie wejście od ul. Wileńskiej).

J. MAZURKIEWICZ,
 Dominikańska 11. 1120

Zęby wstawianie sztucznych zębów szybko wykonywa
Instytut zębów sztucznych C. Chatzkiewicza,
 Wileńska 30 (wejście z bramy) d. hr. Czapskiej).
 Wiele podziękowań od pacjentów. 1085

Restauracja Wróblewskiego
 wydaje śniadania, obiady i kolacje do **godz. 12-ej w nocy**.
 Muzyka gra od godz. 1—3 i od 7—12 wiecz.
Ś-to Jerska 11.

Kupuje książki stare,
 a także roczniki pism starych: „Tygodnika Ilustrow.“, „Kłosów“, „Wisły“, „Biblioteki Warszawskiej“, „Ateneum“ i t. p.
KSIEGARNIA J. ZAPASNIK, ul. Dominikańska 4.

KUPUJĘ:
 biżuterję, brylanty, perły, zegarki i kwity lombardowe.
Plac najwyższe ceny.
 Jubiler **GLEZER, Wielka 47.**

Lekarz weterynaryj
 b. właściciel lecznicy dla zwierząt
S. Bakun 1067
 powrócił i wznowił przyjęcia chorych przy **ul. Zarzeczniej 5** (Honesti) m. 2, od g. 9—1 i 4—8.

Kto chce sprzedać prywatnie za dobrą cenę
 cennoci: perły, drogie kamienie, zegarki, antyki, lombardowe kwity i sztuczne zęby **kupuję.**
Tatarska 20—17, Leon

Dr. W. Kieżun
choroby wewnętrzne
 specjalnie płucne i dziecięce.
 Przyjm. od 10—2 i od 6—7 wiecz. w niedziele 10—12.
 Przeprowadził się na ul. Garbarską 5—3. 831

SZ BOŁTUPSKI,
 Wilno, Wileńska 3, dom Aronsa,
MAGAZYN ANTYKÓW,
 Kupuję: brylanty, perły, biżuterję, rozmaite meble, obrazy, dywany perskie, minjatury, porcelanę, brzozy, fortepiany i pianina, za które placę o 10% więcej od innych. 1111

Doktor
A. WASZKIEWICZ
 wznowił przyjęcia chorych.
(Akuszerja, choroby kobiece).
 od 10—12 r. i 4—6 w.
I Portowa 6-c, d. własny.

SZKOŁA
 początkowa koedukacyjna
Wandy Kuncewiczówny,
 Gubernatorska 1—20, 3-cie wejście od rogu ul. Wileńskiej.
 Przyjmuje zapisy dzieci codziennie od godz. 11—12 p.p. 975

Doktor medycyny
B. SZYRWINDT
choroby skórno, weneryczne i syphilis (606—914).
 Przyjmuje od g. 10—1 i od 4—7.
 Wielka 39. 941

KUPUJĘ biżuterję, brylanty, perły, futrzane rzeczy, dywany, fortepiany, pianina, antyki, żelazne kasy, meble, ubrania i kwity lombardowe. Placę najwyższe ceny. Wielka 46, Szwarc. Magazyn antyków. 1111

Dr. L. IWANTER
 powrócił i wznowił przyjęcia.
 Choroby: **wewnętrzne i nerwowe. ZAKŁAD elektro-leczniczy i promieni Roentgen'a**
 Wileńska 25 1111

OGŁOSZENIA
 do NIEMIECKICH, POLSKICH i ŻYDOWSKICH gazet po cenach redakcyjnych przyjmuje biuro L. Karłina, Trocka 20.

Szkoła tańca
SZREJBMANNA,
 Wielka 74,
 w podwórzu, gdzie kino Sztremera.
 Lekcje teoretyczne i praktyczne odbywają się codziennie. 1111
Poszukuje 2-ch pokoi umeblowanych z usługą, światłem elektr. ciepłe. Oferty: Hotel Nizkowskiego № 2, Tomaszewski. 1089